Nr. 212. Sobota, 16 Września 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 15 września 1882 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XLVI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 124. Reskrypt ministerstwa skarbu z 26 sierpnia 1882 r o poruczeniu oddziałowi straży skarbowej w Spieglitz funkcyi pobocznego urzędu cłowego II klasy.

Nr. 125. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z 13 września b. r. o wykonaniu austryacko-serbskiego traktatu handlowego.

Dnia 12 września b. r. wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część XXV dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 80. Obwieszczenie galicyjskiej c. k krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 31 lipca 1882 l. 40.289, dotyczące obrębów urzędom kontrolującym w okręgu pogranicznym przydzielonych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 września.

Z własnego popędu, jedynie z pobudek przekonania politycznego, jeden z czeskich okręgów wyborczych, wysłuchawszy umiarkowanej relacyi swojego posła w Radzie państwa, uchwalił rezolucyę tej treści, iż nauka języka niemieckiego ma być obowiązkową w czeskich szkołach średnich. Znaczenie tego wypadku, jeżeli go bezwzględnie weźmiemy, nie jest nadzwyczajne, ale jako symptom usposobienia politycznego uchwała powyższa czeskich wyborców jest ważniejszą, aniżeli wszystkie inne rezolucye i postanowienia zgromadzeń wyborczych ostatniemi czasy odbytych Taki naturalny i niewymuszony zwrot ku wyrozumiałości i umiarkowanie w kwestyi najdrażliwszej dotąd, językowej, wywrzeć musi silne wrażenie w najszerszych kołach, osobliwie tam, gdzie za niewzruszony pewnik przyjęto niemożliwość pogodzenia aspiracyj czeskich z względami na prawa języka i żywiołu niemieckiego. To też milczą w tej sprawie organa opozycyi negacyjnej, dla której klęskę stanowi wszelki podobny symptom pojednawczy, a natomiast z szczerem zadowoleniem i z wielką otuchą w przyszłość podnoszą ten wypadek organa umiarkowane, wspierające dążność ugodową polityki obecnej.

Uchwała powyższa wyborców czeskich wskazuje, że niedawna podróż p. ministra Prażaka i znane jego przemówienie w sprawie języka na uniwersytecie w Pradze, trafiły do rozwagi i przekonania ogółu. Jest to niezawodnie jedno z najważniejszych znamion dokonywującego się ogólnego zwrotu politycznego w Czechach. Sprawa językowa przybrała jak wiadomo w ostatnich dwóch latach charakter drażliwy, a przywódcy obecnego systemu na niej głównie opierali wszystkie plany swoje, gdyż po kilkukrotnem wystąpieniu dr. Riegera i innych przewódców czeskich z oświadczeniem stanowiącem wyparcie się dawnej skrajnej polityki, artykułów fundamentalnych, stereotypowo dotąd powtarzane alarmy o grożącem państwu rozbiciu jedności i t. d., nie sprawiłyby już nawet żadnego wrażenia. W chwili kiedy kwestya językowa znajdzie w obopólnej wyrozumiałości szczęśliwe rozwiązanie, system ugodowy w Czechach będzie już zupełnie zabezpieczony. A już teraz jeden z dzienników niemieckich, chwaląc program polityczny wyborców czeskich, którzy oświadczyli się za obowiązkową nauką języka niemieckiego w szkołach średnich, dodaje, że prędzej lub później także Niemcy czescy z własnego popędu w ten sam sposób okażą się wyrozumialszymi dla języka czeskiego.

Kiedy zwolennicy harmonii i zgody wewnętrznej w państwie zapisują jeden tryumf po drugim, ich przeciwnicy same tylko klęski zbierają w rezultacie swej propagandy. Cała kampania wywołana przeciw br. Walterskirchenowi coraz więcej przybiera zakrój zupełnej schizmy politycznej w obozie dawnej lewicy. Br. Walterskirchen popchnięty przez swoich nielojalnych przeciwników do wypowiedzenia całej prawdy bez ogródek, uczynił to na zgromadzeniu wyborców w Rottenmann, wydając o lewicy wyrok bezwarunkowo potępiający. Wyborcy wyrazili swojemu posłowi zaufanie, a fakt ten w połączeniu z mową br. Walterskirchena wywarł takie wrażenie, że opozycyi grozi nowa strata. Wielu z tych, którzy dotąd jeszcze pozostali jej wiernymi, zachwieją się niezawodnie.

Sprawy krajowe.

(*Fundusz indemnizacyjny*).

Wspomnieliśmy tylko wczoraj o uwagi godnym artykule, który *Politische Correspondenz* podaje o wniosku rządowym, przedłożonym Sejmowi naszemu w sprawie funduszu indemnizacyjnego. Oto dosłowne brzmienie tego artykułu:

Rząd przedłożył Sejmowi galicyjskiemu do konstytucyjnego traktowania projekt uregulowania stosunku prawnego, w jakim galicyjski fundusz krajowy pozostaje do skarbu państwa. Ile razy sprawa ta z którejkolwiek strony została poruszona — a często się to już zdarzało — odzywały się głosy odrzucające stanowisko prawne, zajmowane przez rząd w tej kwestyi, pomijające zupełnie prawne postanowienia, które stanowią podstawę stosunku prawnego i nazywające proponowane odpisanie udzielanych galicyjskiemu funduszowi indemnizacyjnemu ze skarbu państwa zaliczek i dopłat podarunkiem, który rząd ofiaruje Galicyi ze szkodą dla skarbu państwa. Podobne zapatrywania i teraz jeszcze odzywają się tu i owdzie, gdyż załatwienie tej sprawy stanęło na porządku dziennym Sejmu galicyjskiego. Mówią, że jest to niczem nieuzasadniony podarunek 75 milionów, że interesa prawne zostają naruszone, że proponowane w wniosku rządowym uregulowanie stosunku prawnego nie może być aprobowane ani ze stanowiska ekonomicznego, ani z finansowego, ani w imieniu sprawiedliwości, ani w imieniu polityki. Te głosy skłaniają nas do wyświecenia tej sprawy raz na zawsze i do dostarczenia na podstawie prawnych postanowień dowodu, że galicyjski fundusz indemnizacyjny posiada prawny tytuł do odpisania otrzymanych ze skarbu państwa zaliczek i dopłat, oraz do dalszego ich pobierania aż do umorzenia galicyjskiego długu indemnizacyjnego, że dalej gabinet ks. Auersperga nie spełnił wobec Galicyi aktu wspaniałomyślności i łaski lecz tylko powinność swoją, gdy po rozpatrzeniu sprawy przez swoich najznakomitszych zastępców prawnych, powziął uchwałę, iż stosunek prawny galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego do skarbu państwa ma być mniej więcej w ten sam sposób rozwiązany i na przyszłość uregulowany, jak to uczynić zamierza rząd dzisiejszy w projekcie Sejmowi galicyjskiemu przedłożonym.

Pańszczyzna i wszystkie inne poddańcze prestacye w Galicyi zniesione zostały cesarskim patentem z 17go kwietnia 1848. Patent ten rozporządził, że wszystkie prestacye urbaryalne ustać mają 15 maja 1848 i obwieścił poddanym galicyjskim, że Najj. Pan wynagrodzenie za zniesioną pańszczyznę przyjął na skarb państwa. Ustawą z dnia 7 września 1848 stosunek pańszczyźniany zniesiony został w całej monarchii a w sprawie wynagrodzenia należącego się uprawnionym właścicielom dóbr postanowiono, że osobne

---

3)

Przygody Pana Kleofasa.

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

II.

(Ciąg dalszy.)

Jestem przekonany, że panna Emilia wcale inaczej myślała o ludziach i o świecie, lecz nie chcąc drażnić ojca, nie odezwała się więcej. On też korzystając z jej milczenia, rozgadał się szeroko na temat rozszerzającej się po miastach gangreny społecznej, wskazując, że tylko powrót do natury jest najracyonalniejszą drogą do szczęścia.

Nazajutrz rano pan Kleofas wyszedł jak zwykle do biura, a kobiety prowadziły dalej wczorajszą rozmowę, niewiele sobie robiąc z chwilowego pesymizmu jego, ale przeciwnie uradowane, że wziął stanowczy rozbrat ze sprawami publicznemi. Projekt wyjazdu nasunął im mnóstwo nowych zajęć; co tu kupić do ubrania, czy perkalikowe suknie, czy wełniane, które są dogodniejsze do noszenia na wsi, czy tam będzie je można prać i prasować. Potem ile wziąć par bucików, czy kupić kalosze lub nie, jaki kapelusz dla Mani, a jaki dla Emilki, czy suknia będzie z tuniką, czy też prosta tylko z potrójnym rzędem garnirowania u dołu — słowem, naradom i rozmyślaniom w tej materyi nie było końca, pomimo że wszystko to zawisłem było od tego, gdzie ojciec zdecyduje się pojechać, na wieś lub do miasta....

Z swej strony znowu pan Kleofas przyszedłszy do biura, wziął się natychmiast do studyowania mapy Galicyi, gdzieby tu najdogodniej pojechać. Odległość różnych miejscowości, do których zwykle wyjeżdżają Lwowianie, cyrklem pomierzył i ponotował — kierunek rzek płynących w tamtych stronach zbadał, ze skorowidzów ludność obliczył i koszta jazdy tak kolejami jakoteż furmanką obrachował. Ażeby jeszcze lepiej całą rzecz wysondować, puścił się na zwiady między kolegów. skutkiem czego nasłuchawszy się tylu sprzecznych zdań, opinij i doradzań, znalazł się w końcu w położeniu owego młynarza z bajki Lafontena, który w żaden sposób nie mógł sobie dać rady ze sobą, z synem i z osłem.

Kiedy się tak mozoli, co tu robić i gdzie się udać, wpada do niego przyjaciel i totumfacki przy urządzaniu różnych festynów, pan Mikołaj.

— Wielka nowina!

— No, a co się stało?

— Sadkiewicz stary przyjechał dziś z Paryża!

— Pan Kleofas, który nigdy w życiu nie słyszał o żadnym Sadkiewiczu, a nie chciał przyznać się do tego z obawy, że ten Sadkiewicz może być jaką znakomitością — zrobił tylko wielkie oczy i zaczął się dyplomatycznie uśmiechać.

— Jak ciebie kocham, panie dobrodzieju, przyjechał dziś rano pospiesznym pociągiem i stanął u Żorza pod 15ym numerem. Przypadkiem, daję ci słowo, wstąpiwszy do sieni hotelu, dowiedziałem się o tem i przedstawiłem mu się na schodach. Nazwisko jego jeszcze niewypisane na tablicy i nikt o jego przybyciu nie wie. Pędzę tedy prosto do ciebie.

— To i cóż z tego?

— Jakto co? Trzeba zebrać naszych i pójść go powitać.

— Dobrze, ale idźcie bezemnie, ja już abdykuję z życia publicznego i cofam się w zacisze domowe.

— Bójże się Boga, naszego poczciwego, zasłużonego, starego Sadkiewicza nie pójdziesz powitać? Ależ to byłby skandal i wstyd dla całego kraju.... To być nie może, ja już zawiadomiłem naszych i tego, i tego, i tego i wszyscy o godzinie pierwszej pod twojem przewodnictwem zbieramy się w hotelu.... Więc mamy Feluniowi pozwolić, żeby nas uprzedził?

Na wspomnienie Felunia, krew uderzyła do głowy panu Kleofasowi, a wewnątrz gdzieś drgnął nerw starego nałogu ten sam, który wojskowego konia na odgłos trąbki wiedzie do szeregu.

— Nie wiem, czy wypada — broni się już na pół zdecydowany.

— Do Sadkiewicza nie wypada? — powtarza ze zdziwieniem przyjaciel — a do kogoż już wypada. Sadkiewicza zna i czci cała Europa od końca do końca.... Dzielny człowiek, prawdziwy bohater.... Urządzimy dla niego bankiet po 5 reńskich, już mam zapisanych dziewięć osób, bilety rozchwytają... Zawieziemy do fotografii i jeszcze coś takiego.... No idź prędzej do domu, trzeba się przebrać, bo to już wpół do dwunastej...

— Ale Feliks nic nie wie? — pyta Kleofas....

— Nikt powiadam ci, prócz nas kilku. Ja biegnę jeszcze do naszego starego Pafnucego, to także inwalid, trzeba i Hijacynta, prawda?

— Naturalnie....

Zakręcił się i wyszedł z biura ów przyjaciel. a pan Kleofas pochowawszy prędko papiery do szufladki, puścił się czemprędzej do domu nieco zakłopotany, że o owym Sadkiewiczu nic nie słyszał....

— Urszulko, bój się Boga prędko, koszulę świeżą, mankiety, krawatkę białą — mówi, wpadając do pokoju. — Tylko prędko, i żeby wszystkie guziki były... Przyjechał Sadkiewicz z Paryża, idziemy w deputacyi....

— Znowu toż samo, a przyrzekłeś wczoraj, że cofasz się!

— Cofam się, rzeczywiście, ale ten raz tylko, ostatni raz, jak ciebie kocham. Niech mi Emilka wyszuka tę chustkę do nosa ze szlakami.... rękawiczki białe są na dole w szufladzie, albo może we fraku w kieszeni.... Z pewnością ja się zupełnie cofam, no ale Sadkiewicza z Paryża, niepodobna.... Felunio nic nie wie, urządzimy bankiecik na sto osób....

— Pani Urszula westchnęła tylko i uśmiechnęła się boleśnie, ale on udając wciąż zakłopotanego, nie chciał tego widzieć i zaczął się nagwałt przebierać.

— Powiedzże mi przynajmniej — mówi, podając mu bieliznę żona — kto to jest ten pan Sadkiewicz?

— Kto jest Sadkiewicz, nie wiesz? Jestto panie dobrodzieju człowiek — odpowiada słowami przyjaciela — którego zna cała Europa.... Dzielny mąż, bohater, filar nasz.

— Nie słyszałam nic o nim.

— Wiele rzeczy jeszcze nie słyszałaś — dodaje zniecierpliwiony takiem badaniem.

— A ty Emilko — mówi matka, zwracając się do córki — może wiesz, kto to jest ten Szadkiewicz?

— Nie pamiętam, coś, coś słyszałam, czy też czytałam dawniej, że to był jakiś wojskowy z czasów Napoleona, czy też późniejszych, ale ja tu mam encyklopedyę, to zobaczę.

— Bardzo dobrze — wtrąca, zapinając mankiety ojciec — bo to ja mam go powitać, a szczegóły trudno pamiętać, gdzie walczył, w którym roku.

Napróżno panna Emilia przerzuciła całą literę S, w encyklopedyi, Sadkiewicza żadnego nie było.

— Kiepska encyklopedya — powiada Kleofas. — Literaci, co te rzeczy piszą, nie

ustawy unormują wysokość wynagrodzenia i sposób obliczenia, oraz założenie i urządzenie specyalnych funduszów, z których przypaść mająca kwota wynagrodzenia przy interwencyi państwa umorzoną zostanie. Określenie to wydano cesarskim patentem z 4go marca 1849, którego moc obowiązującą rozciągnięto na wszystkie kraje koronne objęte ustawą z 7 września 1848. Paragraf 34 patentu zapowiedział dla Galicyi osobne rozporządzenie, na podstawie którego mają być wykonane cesarski patent z 17 kwietnia i ustawa z 7 września 1848. Te dla Galicyi zapowiedziane odrębne postanowienia wydane zostały cesarskim patentem z 15 sierpnia 1849, który między innemi stanowi, że byli poddani uiszczać mają wartość używania służebności, którą uznano za równą trzeciej części wartości zniesionych prestacyi poddańczych, nie, jak stanowił cesarski patent z 17 kwietnia 1848, właścicielowi dóbr lecz do kas państwowych. Równocześnie wspomniono o bliskiem utworzeniu ze srodków krajowych funduszu, któryby za pośrednictwem skarbu państwa spłacał właścicielom ziemskim przypadające na nich wynagrodzenie. Postanowienia o utworzeniu funduszu indemnizacyjnego wydane zostały rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 4go października 1850 r. dla lwowskiego a rozporządzeniem ministeryalnem z 15 marca 1851 dla krakowskiego okręgu administracyjnego. Pomiędzy opłatami wpływać mającemi do tego funduszu wymienione są najpierw spłaty za serwituty, przypadające na byłych poddanych. Później reskrypt ministeryalny z 19 marca 1853 wydany na podstawie najwyższego postanowienia z 7 lutego 1853 uchylił wszystkie spłatę serwitutową normujące postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z 4 października 1850 roku, a ponieważ ustawa servitutowa z 5 lipca 1853 nie uwzględniała odrębnych stosunków galicyjskich, przeto zaprowadzone zostało w Galicyi odmienne od obowiązujących w innych prowincyach przepisów postanowienie wyjątkowe, że byli poddani w Galicyi wcale nie mają przyczyniać się do indemnizacyi.

Wobec takich stosunków spadł na kraj cały ciężar wynagrodzenia, które należało się uprawnionym za zniesione prestacye urbaryalne. Wynagrodzenie to zebrane być miało ze środków krajowych, wpływających do osobno na ten cel utworzonego funduszu indemnizacyjnego. Co do organizacyi funduszu pozostały obowiązującemi postanowienia cesarskiego patentu z dnia 20 października 1853. W myśl tych postanowień wpływać miały do funduszu indemnizacyjnego: renty i kapitały należące się od obowiązanych, dopłaty, które skarb państwa w skutek wynagrodzenia bezpośrednio nań spadającego za niektóre rodzaje opłat uiszczać miał do funduszu, wreszcie fundusze krajowe przeznaczone na wynagrodzenie za zniesione prestacye, kwoty dzierżawne i ceny kupna, za uwolnione od ciężarów puste grunta, oraz przeznaczone na pokrycie dopłat krajowych dodatki do podatków i inne opłaty.

Ponieważ w Galicyi nie zostały przeznaczone żadne fundusze krajowe na wynagrodzenie za zniesione prestacye, obowiązani nie wnieśli bezpośrednio żadnej spłaty na odszkodowanie urbaryalne a ceny dzierżaw i kupna za uwolnione od ciężarów grunta, jako małoznaczące, nie mogą wejść w rachubę, przeto na całe odszkodowanie urbaryalne składać się musiały jedynie dodatki do podatków. To też pobierano w Galicyi faktycznie dodatki do podatków do wysokości $33^1/_2$ kr. m. k. od jednego złr. podatków na cele indemnizacyjne. Dalsze podwyższenie dodatków do podatków stało się absolutnie niemożliwem. Kiedy w innych krajach byli poddani sami połowę odszkodowania urbaryalnego uiszczali, Galicya musiała całe odszkodowanie ściągnąć od opodatkowanych, a tem samem była o wiele gorzej i surowiej traktowana niż każdy inny kraj koronny. Te zapewne motywa wywołały najwyższe postanowienie z 13 października 1857, które zawiera postanowienie, że skarb państwa dopłacać ma do rocznych wymogów galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, który wskutek kapitalizowania zaległości rent urósł do kwoty 5.521,374 złr. m. k., roczny dodatek 2.625,000 zł. w. a., i że reszta 3.021,374 zł. ma być pokryta przez kraj a względnie przez opodatkowanych. Niewątpliwie nie pozostała bez wpływu na to najwyższe postanowienie także uwaga, że z politycznych powodów nie należało alterować danego byłym poddanym zapewnienia, że całe wynagrodzenie przyjęte zostanie na skarb państwa

Galicya, której byli poddani wcale nie przyczyniali się do odszkodowania urbaryalnego obowiązaną była z powodu, że roczne wymogi indemnizacyjne wynosiły 5,521.374 złr. a skarb państwa dopłacał tyl o 2,625.000 złr., uiszczać około 250.000 złr. więcej, aniżeli trzecia część odszkodowania urbaryalnego wynosi. Galicya była tedy w porównaniu z innemi krajami koronnemi nie wyjątkowo uwzględnioną lecz raczej nadzwyczajnie obciążoną. Jeżeli tedy sejm galicyjski wzbraniając się przyjąć fundusz indemnizacyjny w własny zarząd, nie uznał dotąd zobowiązania do zwrotu udzielonych przez skarb państwa temu funduszowi zaliczek i dopłat a zarazem zastrzegł sobie prawo żądania zwrotu kwoty przewyższającej $^1/_3$ odszkodowania urbaryalnego, które kraj uiścił funduszowi indemnizacyjnemu, to reprezentacya krajowa miała tylko na oku ustawy wyjątkowe, wydane w sprawach indemnizacyjnych dla tego kraju. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że jeżeli pewnemu krajowi koronnemu z jakiegokolwiek powodu opust pewien przyznany zostanie, wynikający ztąd ubytek przez państwo pokryty byc musi.

O ile Galicya uiszczać miała dopłaty do funduszu indemnizacyjnego, zawsze uczyniła zadość swoim obowiązaniom w tej mierze. Nie Galicyi, jako krajowi, lecz galicyjskiemu funduszowi indemnizacyjnemu wypłacono dodatki ze skarbu państwa. Byłoby to wobec Galicyi nie aktem łaski lecz aktem sprawiedliwości i słuszności, jeżeliby skarb państwa zrzekł się pretensyi do zwrotu zaliczek, dotąd udzielanych galicyjskiemu funduszowi indemnizacyjnemu i przyjął zobowiązanie wypłacać temuż funduszowi, aż do umorzenia całego długu indemnizacyjnego, pewną subwencyę roczną.

Kwestya uregulowania stosunku prawnego funduszu indemnizacyjnego do skarbu państwa już od wielu lat stoi na porządku dziennym ciał reprezentacyjnych. Na początku sesyi Rady państwa z r. 1872 Izba deputowanych wyraziła życzenie, aby wniesiono projekt ustawy, regulujący stanowczo ten stosunek prawny. W r. 1873 wznowiono to życzenie a w r. 1874 podsunięto nawet rządowi interwencyę trybunału państwa w tej sprawie. Rok rocznie Izba deputowanych powtarzała rezolucyę w tej sprawie a w r. 1879 wyrażono rządowi niezadowolenie z powodu nieuwzględnienia rezolucyi. Wreszcie w latach 1880, 1881 i 1882 większość Izby deputowanych zajęła stanowisko stanowcze wobec kwestyi galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego i wezwała rząd, aby podjął uregulowanie stosunku prawnego między tym funduszem a skarbem państwa. Gabinet hr. Taaffego przystąpił do czynu także i w tej jako spuściznie po poprzednim rządzie objętej kwestyi a minister dr. Ziemiałkowski złożył na posiedzeniu z 11 marca b. r. oświadczenie, że rząd wniesie projekt ustawy w tej sprawie na najbliższej sesyi sejmu galicyjskiego.

Przedłożenie weszło już do Sejmu galicyjskiego. Stanowi ono: 1) odpisanie udzielonych galicyjskiemu funduszowi indemnizacyjnemu ze skarbu państwa zaliczek w kwocie 9.547,560 zł. 54 ct., oraz odpisanie udzielonych temuż funduszowi ze skarbu państwa bezprocentowych dopłat w ogólnej kwocie 63,000,000 zł., zatem po doliczeniu dozwolonej na r. 1882 dopłaty 2 625,000 zł. odpisanie ogólnej kwoty 75.172,560 zł. 54 ct.; 2) wypłacanie w czasie od r. 1883 do 1897 rocznej bezzwrotnej subwencyi państwowej w kwocie 2.100,000 zł. zamiast dotychczasowej, najwyższem postanowieniem z d. 13 października 1857 przyznanej bezprocentowej zaliczki państwowej rocznie po 2.625,000 zł.; 3) przyjęcie zasady, że pokrycie potrzeb pozostających po odliczeniu subwencyi państwowej dokonane być ma przez kraj dodatkami do podatków; 4) przyznanie 5 prct. zwrotnych zaliczek państwowych na wypadek, jeżeliby w skutek ubytku w dochodzie z dodatków do podatków kraj nie mógł w zupełności uczynić zadość swoim zobowiązaniom; 5) objęcie funduszu indemnizacyjnego w zarząd reprezentacyi kraju pod takiemi samemi warunkami, jak w innych krajach koronnych.

Po tem przedstawieniu toku sprawy w sposób odpowiedni faktycznym stosunkom można wystąpić z oświadczeniem, że podniesione z pewnej strony twierdzenie, jakoby rząd zamierzał zrobić Galicyi podarunek 75 milionów, nie ma żadnej podstawy, i że jest niesprawiedliwem mniemanie, jakoby chodziło tu o nowe zapatrywanie prawne, sprzeczne z zapatrywaniami prawnemi poprzedniego rządu konstytucyjnego, a nie o wykonanie uchwały już przez t. z. *Bürgerministerium* powziętej, a niewykonanej dotąd z powodów, których wymieniać tutaj nie należy.

Powstaje teraz kwestya, jakie stanowisko zajmie Sejm galicyjski wobec przedłożenia rządowego. Już teraz odzywają się głosy w Galicyi, że projektowane w przedłożeniu zniżenie corocznej subwencyi ze skarbu państwa dla funduszu indemnizacyjnego z 2.625,000 zł. na 2.100,000 zł. jest ciężkiem obarczeniem kraju. Przypuścić można, że to zapatrywanie znajdzie także w Sejmie zastępców swoich. Mimo to już dziś można wyrazić pewne oczekiwanie, że usilnym staraniom rządu i reprezentacyi kraju około rozwiązania tej kwestyi powiedzie się w ciągu bieżącej sesyi Sejmu galicyjskiego przyprowadzić do skutku ugodę, stanowczo załatwiającą sprawę od wielu lat w zawieszeniu pozostającą. Z drugiej strony oczekiwać można, że Rada państwa, która kilku w tej sprawie powziętemi rezolucyami dowiodła, że zależy jej bardzo na uregulowaniu sprawy indemnizacyjnej w Galicyi, nie odmówi ugodzie swojego zatwierdzenia.

Z pewnej strony przedstawiają przedłożenie rządowe wobec innych krajów koronnych jako środek niesprawiedliwy, przyczem podniesiono, że wszystkie inne kraje koronne, którym państwo przyjść musiało w pomoc z subwencyami, chętnie i wdzięcznie uznały subwencye te jako zaliczki i obowiązku zwrotu nigdy nie kwestyonowały. Przytoczono na przykład Krainę i powiedziano, że gdy w r. 1875 zawarto ugodę z tym biednym krajem o dług indemnizacyjny, a Sejm zwrócił uwagę na niekorzystne położenie kraju, którego siły przewyższa obowiązek zwrotu zaliczek, opuszczono tylko szóstą część długu, a do zwrotu reszty Kraina jest obowiązana po zawarciu ugody. Między Krainą a Galicyą zachodzi co do zaliczek ze skarbu państwa otrzymanych ta ważna różnica, że dopłaty przeznaczone ze skarbu państwa dla kraińskiego funduszu indemnizacyjnego, szły na rachunek owej trzeciej części odszkodowania urbaryalnego, którą kraj miał wnieść do funduszu indemnizacyjnego, kiedy tymczasem w Galicyi zaliczki i dopłaty dawane funduszowi indemnizacyjnemu ze skarbu państwa, szły na rachunek owej trzeciej części odszkodowania urbaryalnego, którą sami byli poddani przyczynić się mieli do indemnizacyi galicyjskiej. Dla Galicyi, jak już wykazaliśmy, istniały co do indemnizacyi ustawy wyjątkowe, które krajowi temu zapewniły wyjątkowe stanowisko wobec innych prowincyj cesarstwa. Byli poddani w Galicyi zostali uwolnieni od wszelkiej prestacyi dla celów indemnizacyjnych, kraj zaś daleko więcej niż inne kraje koronne płacić musiał na odszkodowanie indemnizacyjne, gdyż włożono nań obowiązek spłacenia dodatkami do podatków nie $^1/_3$ jak w innych prowincyach, lecz jak cyframi wykazano kwoty daleko wyższej. Kto nie chce uznać powodów prawnych, które przemawiają za odpisaniem udzielonych galicyjskiemu funduszowi indemnizacyjnemu zaliczek i dopłat, ten oświadczyć się powinien za tem przynajmniej ze względów sprawiedliwości i słuszności.

Zaznaczono z pewnej strony uwagę, że skoro dalsza subwencya ze skarbu państwa dla galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego zniżona zostaje z 2,625.000 zł. na 2,100.000 zł. i sam rząd jest tego zdania, iż ekonomiczna zdolność Galicyi do prestacyi wzrasta, więc nie można utrzymywać, jakoby Galicya nigdy nie mogła spłacić państwu długu swojego. Uwaga ta nie ma wobec tego. co wyżej powiedziano, żadnego znaczenia. Nikt nie twierdził, że Galicya nigdy nie będzie w stanie spłacić państwu swojego długu i byłoby zbytecznem przytaczać taki argument za odpisaniem długu, skoro przedstawione stosunki prawne wystarczają, aby uwolnić kraj od obowiązku zwrócenia otrzymanych zaliczek i dopłat.

Zdanie, że przedłożenie rządowe o galicyjskim funduszu indemnizacyjnym nie przyznaje krajowi żadnej korzyści, nie ma podstawy. Gdyby korzyść bezpośrednia, wypływająca ze stanowczego uregulowania stosunków prawnych galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego do skarbu państwa, tylko na tem polegała, że kres położony zostanie rekryminacyom, podnoszonym tak w Sejmie jak i w Izbie deputowanych przy oznaczaniu dodatków do podatku i subwencyi dla galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, to już w takim razie skutek przedłożenia byłby zaprawdę niemały.

Na postawione przez pewien organ opozycyi pytanie, dlaczego to przedłożenie rządowe wogóle wniesione zostało i dlaczego wniesiono je właśnie teraz, możemy odpowiedzieć, że rząd uważał za swój obowiązek zastosować się do kilkakrotnego wzywania Izby deputowanych i ponawianego przy każdej sposobności życzenia sejmu galicyjskiego. Proponując w ten sposób uregulowanie stosunku prawnego galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego do skarbu państwa, rząd działał ze świadomością, że uwzględnił tylko zasady sprawiedliwości i słuszności.

KORESPONDENCYE

Berlin, 14 września.

☐ Odbyty w tych dniach zjazd prawników niemieckich zajmował się także niektóremi sprawami, które zasługują na uwagę

---

wiele wiedzą o naszych mężach zasłużonych. U nas każda rzecz tak idzie.

Skończył ubieranie, wąsy trochę podszwarcował, czuba zadarł i przyjrzawszy się w lustrze, kazał zawołać dorożkę i pojechał.

W restauracyi hotelowej czekało już pięciu czy sześciu urzędowych deputatów do spraw takich, którzy z niecierpliwością wyglądali pana Kleofasa. Filut nasz przewodniczący, nie wiedząc dotąd, kto jest pan Sadkiewicz, zaproponował, żeby ułożono wspólnie tekst przemowy i dopiero wskutek takiego manewru dowiedział się, że ten pan jest dawnym pułkownikiem sztabu, żołnierzem jeszcze z czasów Napoleona I, jednym z najodważniejszych oficerów swojego czasu. Zapamiętawszy dobrze treść ułożonego przemówienia, cała deputacya ruszyła na górę. Pan Sadkiewicz był u siebie i wielce się zdziwił, zobaczywszy z taką pompą wkraczającą szóstkę przybranych we fraki i białe krawaty deputatów. Jestto mężczyzna lat może sześćdziesięciu, czerstwy, rumiany, z krótko ostrzyżonemi siwemi już włosami, ze spojrzeniem bystrem, możnaby powiedzieć trochę przebiegłem — ruchliwy nadzwyczajnie i ugrzeczniony na sposób francuski.

Na stole, przy którym siedział, rozłożona była duża skórzana kasetka, a w niej w urządzonych na to przegródkach mieściło się kilkanaście płaskich, czworokątnych flaszeczek, napełnionych wiszniowym płynem. Kilka z nich wyjętych, stało na stole. Przy wejściu naszej deputacyi, zerwał się z krzesła.

— Szanowny panie! — odezwał się poważnym tonem, wysuwając się naprzód pan Kleofas — pozwól, że obecni tutaj rodacy i obywatele naszej stolicy, przychodzimy powitać cię na ziemi naszej. Zasługi twoje i czyny na tylu polach walki, znane są całemu światu....

W tem miejscu gość widocznie takim dowodem uczuć bratnich rozczulony, chce przerwać mowy, ale pan Kleofas nie zważa na to i ciągnie dalej:

— Dlatego i my tutaj w imieniu licznego grona wielbicieli i wdzięcznych rodaków, przyszliśmy pierwsi złożyć ci nasz hołd panie dobrodzieju i uścisnąć twoją szanowną prawicę....

— Ależ moi panowie — przerywa ów jegomość — nie zasłużyłem....

— Witaj więc gościu miły i pozwól, że oceniając twoje zasługi nie wedle ich wartości, ale według możności naszej, śmiemy cię upraszać o przyjęcie skromnej uczty braterskiej, na której moglibyśmy wychylić puhar za twoje zdrowie!

Skończywszy pan Kleofas przemowę, podał rękę przybyłemu, a za nim poszli inni. Pan Hijacynt nawet posunął się do ucałowania szanownego weterana w ramię, co ten z całą serdecznością staropolską odpłacił.

— Proszę, siadajcie panowie — mówi zakłopotany gospodarz. — I chociaż bardzo mi przyjemnie powitać szanownych rodaków i być im wdzięcznym za taki dowód ich łaski, to muszę was objaśnić, że w tem jest jakaś pomyłka.

— Wszak pan dobrodziej jesteś Sadkiewicz i przybywasz z Paryża?

— Tak jest, tylko ja widzę, że panowie bierzecie mnie za mojego świętej pamięci stryja, pułkownika generalnego sztabu, który umarł we Francyi przed czterma laty.... Moi panowie, bardzo mi jest miło widzieć oddaną cześć imieniowi stryja, ale jej nie mogę przyjmować dla siebie.... Ja moi panowie, również staram się być użytecznym ojczyźnie naszej, ale na innem polu. Chcę zapoznać Galicyę z prawdziwemi i wyśmienitemi winami Bordeaux, których próbki oto przywiozłem z sobą jako komisant najznaczniejszego domu handlowego we Francyi. To, co panowie dotąd kupujecie pod nazwiskiem czerwonych win francuskich, wierzcie mi, wszystko są wina fałszowane w prowincyach nadreńskich. Ja tylko mam prawdziwe i z pierwszej ręki gatunki po najniższej cenie. Jeżeli panowie łaskawi, możemy spróbować.

Kazał przynieść kieliszki, i panowie deputaci z długiemi na łokieć nosami obsiadłszy stół, musieli popijać cierpkie i cieniutkie wina różnych gatunków, musieli chwalić i delektować się i obiecywać bratankowi śp. pułkownika Sadkiewicza wszelkie w znajomych handlach i domach poparcie.

Skonfundowany pan Kleofas nie posiadał się ze złości rzucając piorunami brzemienne spojrzenie na Mikołaja, dlatego też, gdy pożegnawszy się z uprzejmym komisantem wyszli na korytarz hotelowy, zaczęła się między nimi niebardzo przyzwoita sprzeczka.

— Wartogłów tak robi, a nie człowiek poważny! — zawoła Kleofas chwytając przyjaciela za ramię.

Narażać kogoś na taką kompromitacyę! — dodaje drugi.

— Trzeba doprawdy sowizdrzała! — wtrąca spluwając trzeci...

— Moi panowie, przynajmniej bądźmy cicho, żeby się kto nie dowiedział — dorzuca poważny Pafnucy. — Całe miasto gotowe z nas śmiać się, a gazeciarze niech złapią, to będą trąbić na gwałt.

Napadany i szarpany Mikołaj, biega od jednego do drugiego i tłómaczy się i przeprasza.

— Bójcie się Boga, nie krzyczcie tak na mnie. Cóż, wszyscy jesteśmy grzeszni, każdemu się zdarzy.... Zostałem przez jakiegoś nikczemnika zmistyfikowany. Słuchajcie, ja powiem świętą prawdę jak było.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od 15 sierpnia począwszy

rozsyłam jak dotąd rok rocznie do **5 października** zupełnie dojrzałe, słodkie i konserwować się dające **winogrona** najszlachetniejszego gatunku po cenie

1 zł. 70 ct. w. a.

od koszyka zawierającego 5 kilo, franco bez żadnych dalszych wydatków do każdej stacyi pocztowej w Austro-Węgrzech a pobraniem należytości.

R. Maiti

w Tryeście.

Przy zamówieniach odrazu 3 koszyków pod jednym adresem, jeżli należytość franco z góry uiszczoną zostanie: **4 zł. 75 ct.**

(548011—14)

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i ... poleca (1899 27—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp w **Galicyi i Bukowinie.**



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca swój

Największy wybór wszelkich nożowniczych wyrobów, jako to:

Noży stołowych, kuchennych, różnych rzemieślniczych, scyzoryków, brzytew, nożyczek, maszynek do strzyżenia bydła i koni i wszelkie ten zakres obejmujące wyroby z fabryk angielskich, francuskich i pierwszorzędnych niemieckich.

Potrzeby gospodarcze: Rzezaki, piły poprzeczne, tartakowe i inne, pilniki do piłek angielskich.

Wyroby z chińskiego srebra, alpakowe, bukfongowe i britania z pierwszorzędnej fabryki Berndorferskiej w Wiedniu jako to: łyżki, łyżeczki, cho hle, czajniki i inne.

Kuchnie naftowe, najlepszych konstrukcyi.

Samowary prawdziwe rossyjskie z Tuły.

Wielki wybór wieńców grobowych robionych z blachy, po 90 ct., zł. 1.20, 1.70, 2.20, 3 zł. i wyżej

Skład kłódek pierwszej światn ckiej spółki — oraz

Skład HERBATY chińskiej z tych samych źródeł co Orłowa w Warszawie, w cenach po złr. 2, 3, 4 i 5 za $^1/_2$ klo., której doskonałość każden prawdziwy amator niezawodnie przyzna. (6215 1-10)

Obwieszczenie.

Gmina **Niżankowice** wypuszcza w dzierżawę prawo propinacyi wódki, piwa i miodu w obrębie gminy miejskiej wraz z Wyhadowem na czas od 1go stycznia 1883 do ostatniego grudnia 1885.

Licytacya odbędzie się w terminach 19 września i 29 października 1882.

Jako cenę wywołania ustanawia się dotychczasowy jednoroczny czynsz dzierżawny 3655 zł., zaś zakład 365 zł.

Przystępujący do licytacyi złożą oferty pisemne zaopatrzone własnoręcznym podpisem, wadyum i oświadczeniem, że warunki licytacyi dokładnie są im znane przed rozpoczęciem ustnej licytacyi do rąk komisyi.

Warunki licytacyi można przejrzeć w urzędzie gminnym. (6266 3—3)

Zwierzchność gminna.

NIŻANKOWICE, d. 24 sierpnia 1882.

Podręcznik

do ustawy i instrukcyi hipotecznej

Alojzego Niemetza

jest do nabybia **po cenie 85 ct.** w księgarniach Milikowskiego we Lwowie, J A. Pellara w Rzeszowie, Gebettnera, Krzyżanowskiego i Połudkiewicza w Krakowie i u autora w Rzeszowie.

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet”

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Pierwszy

Zakład krajowy

techniczno-kosmetyczny

Skład i eksport materyałów

E. J. SYGIERICZA Farmaceuty

w Czerniowcach,

poleca P. T. Publiczności:

MYDŁO RYŻOWE

(Savon fleur de Riz)

jedyny środek odświeżający płeć. Skóra sucha, szorstka i zgrzybiała staje się pod działaniem składników mydła ryżowego miękką, przejrzystą i delikatną, osiągając piękną i niezrównaną białość. — Cena sztuki mydła **40 ct.**

Wschodnia Pasta piękności

(Crême Oriental de Bêaute).

Najnowszy specyfik ten wschodni odznacza się z powodu zawartych w nim balsamicznych składników tem, że nadaje twarzy w krótkim czasie delikatną i świeżą płeć, czyści, gładzi i odmładza skórę, czyni ją miękką i elastyczną, spędza na zawsze pryszcze, ostudy, czerwoność nosa i twarzy i wypełnia takową zupełnie, jeśli nawet od ospy zeszpecona została. Cena **1** zł **25** ct.

Pudr Wschodni Książęcy

(Poudre Princesse Orientale)

jest rzeczywistym unikatem w sztuce kosmetycznej; nie zawiera bowiem w swym składzie ani zatruwającego Bizmutu, który to przetwór metaliczny w „Veloutynie“ przeważa; ani też ołowiu i rtęciowych przetworów które to organizm zatruwające składnik: Eau de Lys, Leche de perles, Lait virginal, Blanc de beauté extrais de fleurs de Lys, Lait de roses, Blanc de beauté, Blanc de perles fin, Lait végétal aux boutons de Roses, Lait Prophylactique i t p. w pełni zawierają.

Pudr wschodni książęcy, nie zawiera w sobie żadnych absolutnie metalicznych pierwiastków, przylega przyjemnie do twarzy, nadając tejże śliczną naturalną białość i delikatność — Cena pudełka **1** zł

Pudr Ryżowy

najdelikatniejszy, zupełnie nieszkodliwy biały i cielisto różowy. — Cena pudełka **50** ct.

Woda Perłowa

czyli PUDR w PŁYNIE,

nadaje twarzy prawdziwie niezrównaną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją znakomicie i konserwuje. — Cena **1** zł.

Lait Sicilien.

Najświetniejszy wynalazek sztuki kosmetycznej. Usuwa z twarzy liszaje, pryszcze, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. Cena **1** zł. **50** ct.

Eau Lenticuleuse

WODA PRZECIW PIEGOM,

niezrównany środek ten usuwa piegi w przeciągu kilku dni — Cena **1** zł. **50** ct.

Nigrettyna

zupełnie nieszkodliwy roślinny barwnik włosów dla wszelkich odcieni, przywracający takowym natychmiast pierwotną barwę i połysk. — Cena **2** zł

Klerasin

krople te niezrównane są jedynym środkiem przeciw każdemu najgwałtowniejszemu bolowi zębów, jakoteż fluksyi.

W 4 minutach ustaje bezwarunkowo każdy ból zębów. — Cena flakonu **80** ct.

Ristort

usuwa nagniotki bez jakiegokolwiek bolu w najkrótszym czasie. — Cena **80** ct.

Wielki wybór perfumeryi, pomad, wód i proszków roślinno-alkalicznych dla konserwowania zębów, przyborów toaletowych, wschodnich essencyj i kadzideł, gąbek, mydeł, środków do wywabiania plam, apparatów chemicznych i kauczukowych, specyfików krajowych i zagranicznych, oraz materyałów aptekarskich, poleca

E. J. SYGIERICZ, Farmaceuta.

Czerniowce, ulica Pańska l. 7. (4011 9—?)

Służba telefoniczna

we LWOWIE.

Podpisane przedsiębiorstwo uzyskało od wys. c k. Ministerstwa handlu koncesyę na urządzenie i eksploatacyę linii telefonicznych **we Lwowie z okolicą,** aż do odległości 10ciu kilometrów.

Zawiadamiając o tem szanowną P. T. Publiczność, dołączamy uniżoną prośbę o łaskawe o ile możności jak najspieszniejsze zgłaszanie abonamentu do reprezentanta naszego, inżyniera p. ***Władysława Dunina*** w tymczasowym lokalu (hotel Angielski nr. 115) gdzie także będą udzielane wszelkie żądane objaśnienia.

Nadmieniamy tu jeszcze, że kierunek linii telefonicznych w mieście, jakoteż wybór lokalu na biuro centralne, zależy od pierwszych abonentowych zamówień. — Ze względu na tę okoliczność ponawiamy prośbę o wczesne zgłaszanie tychże zamówień.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu ustanowiło w udzielonej koncesyi z dnia 27 czerwca r. 1882 następujące ceny abonamentu:

I Roczny abonament na stacyę w połączeniu z biurem centralnem i za tegoż pośrednictwem . . . . . zł. w. a 90.

II. Bezpośrednie połączenie dwóch lokalności jednego i tego samego właściciela; n. p. fabryki ze składem l. t p. rocznie zł. w. a. 140.

Powyższe ceny odnoszą się do odległości dwóch kilometrów pomiędzy dwiema stacyami; za każdy dalszy kilometr, lub ułamek tegoż, podnoszą sie ceny abonamentu:

I. Dla pośrednich połączeń z biurem centralnem, o . . . . . zł w a. 20.

II. Dla bezpośrednich połączeń dwóch stacyj o . . . . . . zł. w. a. 35.

Zamierzając rozpocząć bezwłocznie budowę linii i urządzanie stacyj telefonicznych, mamy zaszczyt polecić przedsiębiorstwo nasze ku wprowadzeniu tego nowego, a w praktycznem zastosowaniu wielce cennego środka komunikacyjnego, łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności. (6344 1 3)

Przedsiębiorstwo urządzeń telefonów we LWOWIE.

Pewna starsza w wieku osoba, wdowa, władająca gruntownie językiem polskim i niemieckim, życzy sobie wstąpić jako dozorczyni do małych dziatek w dom obywatelski we Lwowie, lub na prowincyi. — Bliższa wiadomość pod adresem **K. W.** Nr 35 ulica Skarbkowska. (1 3)

Oliwę i smarowidło

do maszyn

w rzeczywiście najlepszych gatunkach oraz

Siarczan miedzi

(*siny kamień*)

polecamy po najtańszych cenach

Hübner i Hanke

we LWOWIE.

(6880 9 10)

L. 2142. (6343 1—?)

Wydzierżawienie miejskiego folwarku Lewandówka.

Gmina miasta Lwowa wydzierżawia folwark „Lewandówka“ pode Lwowem przy trasie kolei Karola Ludwika położony, na sześć względnie dwanaście lat od dnia 24 czerwca 1883 r. począwszy.

Tym celem odbędzie się w biurze Iszym Magistratu dnia 17 października 1882 r. o godzinie 11tej przed południem publiczna licytacya ofertowa.

Cenę wywołania ustanawia się na 1300 zł wa. rocznego czynszu dzierżawnego.

Tylko oferty stanowcze i zaopatrzone w wadyum, wynoszące 20 prc ofiarowanego czynszu a najmniej ceny wywołania będą przyjęte, warunkowe zaś zostaną zwrócone

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Magistracie w godzinach przedpołudniowych.

Z Magistratu król stołecznego miasta

We Lwowie, dnia 30 sierpnia 1882.

C. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański.

(Wykaz w myśl. art. 91 statutu.)

Z dniem 31 sierpnia 1882 znajdowało się w obiegu:

6% listów zastawnych na	zł. 6,962.900.—
5% listów zastawnych na	zł. 811.300.—
Obligacyj komunalnych na	zł. 112.200.—
Asygnat kasowych na	zł. 1.112.350.—
Wkładki udziałowe wynosiły	zł. 503.582.50

Dyrekcya.

(6346)



Otwarcie nasz... we Lwowie **przy ulicy Karola Ludwika liez. 5.** znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyncze części składowe w najlepszej jakości.

Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i Ski.

nadworna fabryka powozów.

(3664 31—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje od dnia 1 stycznia 1881 począwszy

ASYGNATY KASOWE

3 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,

4 „ „ **60** „ „ „

Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu $4^1/_2$ procentowe Asygnaty kasowe z 60-dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane **począwszy od dnia 1 Marca 1881** tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów stycznia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4546 13—?)

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY i SZKŁA.

poleca:

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego,

w obfitym wyborze.

W **każdym** domu rodzicielskim, jako też i w rękach pp. **nauczycieli,** opiekunów, powinno się znachodzić dziełko **Dr. ANTONIEGO BERGERA** (wydanie III nowe), pod tyt: **„Przewodnik dla młodzieży“** (dla obojga płci), w słabościach z zakażenia krwi pochodzących, oraz najnowsze sposoby leczenia, **z przydatkiem o onanizmie i o prostytucyi. — Nabyć można u autora** za 1 zł., **za pobraniem** pocztowem 1 zł. 20 cnt. Także udzielam **rady listownie pod dyskrecyą.** — Ulica Karola Ludwika l. 7. **Ordyn. domowa od 3–5 popoł.** (3026 21-?)

Podziękowanie.

Niżej podpisany czuje się w obowiązku złożyć publiczne podziękowanie Wmu panu

doktorowi LINDNEROWI

za operacyę, wykonaną na oczach mej córki, i to z całą możliwą szybkością i świetnie osiągniętym skutkiem. — Wzrok zyzowaty od dzieciństwa, jest radykalnie przekształcony na zupełnie prawidłowy. Przyjm Szanowny doktorze, serdeczne podziękowanie. Szczęśliwi i zazdrości godni Lwowianie, iż posiadają tak dzielnego i sumiennego okulistę.

J. Dunka,
królewsko-rumuński pułkownik i generalny inspektor artyleryi.
6345



Leczenie Tasiemca (solitera) zapomocą GLOBULES SECRETAN Jedyne lekarstwo niezawodne, nieszkodliwe, łatwe do strawienia, używane z ciągłą skutecznością po szpitalach Paryskich. — Apteka Secretan. Avenue Friedland, 37, w Paryżu. Unikać fałszerstw. **We Lwowie** w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego.

Wysprzedaż!!

Po nader nizkich cenach

fortepiany i pianina

z najlepszych fabryk w składzie

JANA BALKA

we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 7

Także jest samogrająca szafa do sprzedania. (5962 5—24)

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane 1 zł. 50 ct.
jabłka i gruszki w najlepszym gatunku . . . . . . 1 zł. 50 ct.
śliwki . . . . 1 zł. 20 ct.

rozsyła w koszykach po 5 kil. włącznie z opakowaniem i franco do każdej stacyi pocztowej

Edward Rittinger

w Werschetz

(Węgry południowe).

Wysyłka wszelkich WIN czerwonych i białych. (5428 12-27)

WINOGRONA z Feslau

(szczepu włoskiego)

otrzymuje codziennie świeże i poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie, ulica Halicka l. 296 pod „Złotym kogutem“

Łaskawe zlecenia uskutecznia się odwrotną pocztą. (6315 1 ?)

Konkurując przez Rzetelność

handel **Herbaty** rossyjskiej

Izydora Wohla

Lwów, Sykstuska l. 6

poleca Szanown. P. T. publiczności

po dawniejszych cenach:

w szczególności

Kaysow familijnej		Popowych z Moskwy		
czarnej ½ klo.	1.60	Nr. I.	funt	2.40
kwiatowej ½ klo.	1.80	Nr. II.	funt	3.
Souchong ½ klo.	2.—	Nr. III.	funt	3.75

Cenniki na żądanie gratis; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną pocz- Opakowanie **franco.**

(6145 2—12)

---

4 medale zasługi.

Fenilin

niezawodny środek na wytępienie **moli,** flakon 60 centów

MIKOTON.

Jest to jedyny środek, który radykalnie niszczy **pluskwy,** flakon 50 c..

GRYLON,

wypróbowany i powszechnie uznany za najlepszy środek do wytępienia **szwabów, stonóg, tarakonów** i t. p. nieznośnych owadów. Flakon 30 ct.

Proszek perski!!

niezawodny na wygubienie **pcheł,** pakieciki po 5 ct. 10 ct. Flakonik 30 ct. Kilo 3 zł.

Alichenia

Scisłe dochodzenie i doświadczenie przekonały, że niema lepszego środka na wytępienie **grzyba domowego** nad ALICHENIE — Zwracam uwagę Sz. pp. właścicieli realności na ten znakomity środek. Kilo 40 ct., beczka na 25 kilo 1.50, na 50 klo. 2.50, na 100 klo. 3 złr. Opisanie użycia franko.

Nabyć można tych znakomitych środków **we Lwowie:** ulica Kopernika licz 3, w filii w **Krakowie:** Sukiennice l 20 (2931 21 ?)

J. Ihnatowicz.

magister farmacyi i chemik sądowy.

Czarną malwę, jagody bzowe

suszone, skupuje (5766 3–4)

ŻYMIRSKI aptekarz w Ropczycach.

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o 5 kilo** wolna od portoryum i kosztów opakowania za pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien.	5 kil.	6 zł.	30
Menado wyborna w smaku . . .	5 „	5 zł.	40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna	5 „	5 zł.	40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	5 „	5 zł.	20
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	5 „	5 zł	—
Jawa złotożółta, najwyborniejsza .	5 „	4 zł.	70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	5 „	4 zł.	40
Mocca afryk. wyborna i wydatna .	5 „	3 zł.	91
Santos doskonała i silna	5 „	3 zł.	55
Rio dobra w smaku	5 „	3 zł.	25

Herbata w najlepszych gatunkach po ½ kilo od zł. 1 do 6 zł. (5777 4—5)

Zaszczytnie znana

przeszło 25,000 tomów polskich, francuskich, niemieckich i angielskich obejmująca

CZYTELNIA KAROLA WILDA

oraz tegoż największy w kraju

Skład i wypożyczalnia nòt

(33.000 sztuk)

uzupełnione najświeższemi nowościami, otwarte zostały na nowo, w dotychczasowym lokalu **ul. Akademicka l. 3** pod firmą:

GUBRYNOWICZ i SCHMIEDT

a pod specyalnym kierunkiem

KAROLA WILDA.

Ceny i warunki Abonamentu jak najprzystępniejsze. (6310 1—?)

BIBLIOTEKA KLASYKÓW POLSKICH

KOCHANOWSKI · KRASICKI · NARUSZEWICZ · WĘGIERSKI · TREMBECKI · KARPIŃSKI · KNIAŹNIN

Wydawnictwo to, jedno z najtańszych, jakie w tym kierunku kiedykolwiek wychodziło, zawiera w najlepszym wyborze dzieła klasycznych naszych pisarzów XVI i XVIII wieku. — Dotychczas wyszły „Wszystkie dzieła polskie“ **Jana Kochanowskiego** w 2ch tomach i „Wybór dzieł“ *Ignacego Krasickiego* w 3ch tomach. W dalszym ciągu wyjdą utwory, Kniaźnina, Naruszewicza, Węgierskiego, Trembeckiego i Karpińskiego. - Każdy tom **„Biblioteki Klasyków Polskich“** nabywać można w drodze prenumeraty po **1 zł. 20 ct.** za tom.

„Biblioteka Klasyków Polskich“ wychodzi co miesiąc jeden tom w prześlicznej oprawie, na pięknym i trwałym papierze, i jest do nabycia **we wszystkich znaczniejszych księgarniach.** (5914 3—6)

Księgarnia H. ALTENBERGA

(F. H. RICHTERA we Lwowie).

PARYŻ · PŁEĆ TWARZY · PARYŻ

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą zmięszane
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKI, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i gładkie aż do późnej starości

CANDÈS & C.

FARBY olejne

zupełnie do użycia gotowe,

do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp., oraz wszelkiego rodzaju lakiery, werniksy, farby olejne w tubach, farby techniczne, drukarskie i farbiarskie, palety, pendzle, bronzy, złoto malarskie i srebro.

Najwyborniejsze prawdziwe lakiery powozowe,

angielskie, amerykańskie i krajowe do robót wewnętrznych, zewnętrznych i do skór.

Masę do zapuszczania podłóg

w najlepszym gatunku.

Oliwę i smarowidło do smarowania maszyn i wozów. **Kwas karbolowy i proszek** do desynfekcyi, **śruty i kule, ter węglany, kiszki** (szlauch) **i płyty gumowe, rury cynowe, maszynki** do korkowania i do tarcia farb, **pipy** mosiężne, cynowe i drewniane, **smołę browarnicza,** szpunty i korki, kit do okien, **gąbki** rozmaitego rodzaju i każdej wielkości, **kwas** siarkowy, saletrzany i solny, **magnezyt** jak wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach **poleca**

Skład fabryczny

farb, lakierów, produktów chemicznych oraz handel materyałów

HÜBNER I HANKE

we Lwowie Rynek licz. 29.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco. (4978 12—18)

Najprzedniejsze lecznicze

Winogrona feslawskie

szczepu włoskiego

otrzymuje codziennie świeże i rozsełа najstaranniej **w oryg. koszykach 5 do 7 kilogr., zaś w mniejszych ilościach w pudełkach.**

Najtaniej HANDEL

STAN. MARKIEWICZA

we Lwowie w Rynku l. 42.

(6211 5 10)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“.